

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnym do domku i na prowincji rocznie Mk 36, półrocznie Mk 18—, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk 3—, w pocztowej wartości Mk. 10,50

Niedziela, 23 czerwca 1918

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1. i 2. w łaskość m. 1,75 f. z wiersz p. jedno-linowy Nekrologja i Reklamy 1 mk za wiersz p. Ogłoszenia zwykłe 50 f. za wiersz p. 100 f. za wiersz p.

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Zagrożona diacówka.

Handel dodatkami do robót krawieckich dawniej pozostawał wyłącznie w rękach żydowskich, przynosząc im poważne zyski.

Ani w Łodzi ani w Warszawie nie istniał ani jeden sklep chrześcijański z podobnymi dodatkami.

W roku 1909 krawcy łódzcy chrześcijanie, polacy i Niemcy, postanowili wspólnymi siłami wyrwać ten handel żydom i w tym celu utworzyli spółkę komandytową, pod firmą „Przygodzki—Kessler i Sp.” w celu założenia sklepu chrześcijańskiego z dodatkami do robót krawieckich Zjednoczonych krawców łódzkich chrześcijan.

Niebawem sklep podobny otworzono przy ul. Dzielnej № 4, który do dziś dnia istnieje.

Za przykładem Łodzi poszła i Warszawa, gdzie sklep zjednoczonych krawców poważnie czynił obroty i do dziś dnia rozwija się pomyślnie.

Sklep łódzki przed wojną obracał kapitałem, wynoszącym przeszło milion rubli. Samych towarów w zapasie było za 60000 rubli. Lecz był on chrześcijańskim tylko pozornie.

Albowiem zjednoczeni krawcy musieli nabywać towary u żyda hurtownika, który dawał 15 proc. rabatu, gdy tymczasem wytwórcy, fabrykanci łódzcy, dawali im tylko 5 proc. gdy się do nich zwrócili bezpośrednio.

Diaczego tak się działo—nie mogliśmy dociec. Prawdopodobnie jednak było to z tej racji, że hurtownik żyd zakupywał ryczałtowo całą produkcję danej fabryki z warunkiem, że będzie posiadał monopol na Łódź.

To znaczy, że od każdego arszyna towaru, sprzedanego bezpośrednio ze składów fabrycznych pobierać będzie pewną prowizję, wynoszącą najmniej 10 proc. Dlatego wytwórcza, sprzedając bezpośrednio towar bez udziału monopolisty nie mógł dać więcej nad 5 proc., lub też niezależnie od 15 proc. wypłacanych za taki towar hurtownikom, odstępował jeszcze 5 proc. na korzyść prywatnego nabywcy.

Przypuszczenie to skłoniło zarząd sklepu zjednoczonych krawców do nawiązania bezpośrednich stosunków z wytwórcami w celu nabywania całego ich wytwórczości, co jednak wymagało powiększenia kapitału obrotowego. Pieniądze się znalazły. Potrzebnego kapitału pożyczyl spółce jeden z jej założycieli. Skoro zwiedzieli się o tem żydzi, rozpoczęły się intrygi i zabiegi, by pracę spółki krawieckiej o wyzwolenie się z pod wpływu żydów sparaliżować. Długotrwała choroba p. Przygodzkiego, nieporządku i nadużycia, jakie

skutkiem tego wkradły się do sklepu, znieśli spółkę do oddania sklepu w dzierżawę na własne jego ryzyko pewnemu krawcowi który zobowiązał się spłacić długi spółki komandytowej. Zaczął jednak prowadzić życie hulawcze, o spłaceniu długów ani myślał i dopuszczał się takich nadużyć, jak zastawianie towarów w lombardzie, bez zastępowania ich nowymi asortymentami. Pieniądże zaś, wzięte za zastaw, trwonil, co naturalnie szkodziło spółce, obowiązanej do spłaty zadłużonych na zwiększenie obrotów długów.

Pan Przygodzki zatem powróciwszy do zdrowia ponownie objął zarząd sklepu, lecz czasy wolenne, drożyzna i trudność w nabyciu towarów podkopaly istnienie tej placówki chrześcijańskiej, o której uratowaniu od upadku nikt nie myślał. Zle to świadczy o łódzkich krawcach chrześcijańskich, którzy w czasie wojny podporabiali się sporych fortun, zwłaszcza zamożniejsi, obsługując bogatszą klientelę. Panowie ci powinni zająć się losem krawieckiej spółki komandytowej i uratować tę polską placówkę od przejścia jej w ręce żydowskie, na co się już zanosi.

Paskarze żydzi handlujący dodatkami do robót krawieckich, na które oddawano już należny pasek, kolosalnych dorobili się fortun i czekają tylko, byle placówkę zniszczyć. Przychodzi im to łatwo, bo sprzedają krawcom dodatki taniej niż spółce, od której ciągną należne ceny. Tym sposobem w sklepach spółki nikt nie kupuje a przynajmniej nie wiele, co już bardzo poważnie zagraża jej egzystencji.

Krawcy zatem chrześcijanie w dobrze zrozumianym interesie własnym powinni przez złożenie odpowiednich funduszów ułatwić spółce swel nawiązanie stosunków bezpośrednich ze źródłami, w których możnaby po przystępnej cenie nabywać potrzebny im towar; następnie zaopatrywać się we wszelkie dodatki wyłącznie we własnym sklepie przy ulicy Dzielnej, nie kupując od żydów.

Akcja taka solidarnie poprowadzona nie tylko uratuje placówkę chrześcijańską od upadku, lecz przyczyni się do pęknięcia paska na dodatki krawieckie, dziś tak bafeczenie drogie, że pomimo wysokich nadmiernie cen, placowanych za najbagaćniejszą robotę krawiecką, — biedniejsi krawcy bardzo mało zarabiają na utrzymanie własne i rodziny, bo uboższa ich klientela jak może domowymi środkami lata stara odzież, lub też nosi ją dopóki tylko jest to możliwe.

Sprawą tą powinno się przedewszystkiem zająć zawodowe stowarzyszenia krawców chrześcijan, oraz cech krawiecki.

J. S.

Listy z Kielc.

Kielce, 16.6 1918.

W szeregu uprzywilejowanych samorządów miast w okupacji austriackiej Kielce zajmują czwarte miejsce po Piotrkowie, Lublinie i Radomiu. Życie polityczno-społeczne płynie i u nas, podobnie jak w całej okupacji, dość wartkiem rytmem, naturalnie, w ścisłym zastosowaniu do warunków dzisiejszych oraz do liczebności mieszkańców naszego grodu.

Ruch handlowy u nas w przedwojennem znaczeniu tego słowa budzi się dopiero z letargu, w jaki go wtraciły wydarzenia wojenne. Za to handel spekulacyjny, t. zw. „pasek”, panuje w najlepsze. Kielce są nawet centrem pewnych galezi paskarstwa, jak namrz. spekulacji skórą i rolnymi produktami monopolowymi. Oczywiście, w paskarstwie dominującą rolę grają, jak wszędzie, żydzi, którzy zleźdźają się do nas z całego terenu okupacji, żydów stałych Kielce może w czasie wojny licza najmniejszy procent ze wszystkich innych miast Królestwa. Nie będąc zaś pewnymi siebie, nie występują żydzi kieleccy tak jaskrawie, jak to ma miejsce naprzykład w Warszawie i Łodzi.

Sprawy aprowizacyjne stoja u nas jeszcze niezgorzel. Apropowizacją zajmuje się u nas komisja magistracka, na którą jednak dość często rozlegała się skarga. Rada miejska Kielc pracuje intensywnie bez przerwy, gdyż rozpowszechniona w kwietniu wiadomość po Królestwie o likwidacji samorządu w Kielcach była mylną i tyczyła się nie Kielc, a Koźlenia.

Ruch polityczny przejawia się naderbitnie u nas w gwałtownym walce... partyjnej i frakcyjnej. Duch niesnasek tego rodzaju pokutuje we wszystkich instytucjach i w całym życiu publicznym. Tak zawsze w Polsce bywa: miast się w tak ciężkich chwilach jednoczyć, by tem silniej mógł się przeciwstawić nieprzyjaciółom naszym, marnujemy siły na jałowe spory między sobą. Prym w tej walce dezorganizacyjnej wieździe nasza lewica niepodległościowa z frakcją P. P. S. na czele. Wpływy partji bolszewicko-anarchistycznych na gruncie kieleckim są znikome.

Jedynie co wielką troską pokrywa oblicza ludzi, dbających o przyszłość narodową — to demoralizacja młodzieży, szerząca się w zatrważający sposób.

Synowie zamożnych domów organizują bandy złodziejskie, młodzież rzemieślnicza oddaje się hulankom — o zdrowych ziarnach oświaty wśród niej i mówić niepodobna. Poza to demoralizacja wogóle ujawnia się coraz wyraźniej; bandytyzm, rabunki i kradzieże są na porządku dziennym w Kielcach i okolicy,

kwitnie prostytucja, a iakoś nikt się nie może zdobyć na wypowiedzenie walki otwartej z niemi.

Mw.

Rozłam w lewicy.

Grunt jednej z najmocniejszych stosunkowo partji lewicowych t. zw. lewicy socjalistycznej (P. P. S. lewica) jest w Łodzi terenem rozłamu. Rozłam ten o dość poważnych rozmiarach uwidocznił się już w wyodrębnieniu się dość licznej grupy opozycyjnej, niezadowolonej z dotychczasowej polityki, z partji.

Grupa ta nazwała się „Opozycją P. P. S.”, wydała „Informator” o swoich zadaniach i, jak wynika z enuncjacji, stoi na stanowisku, mniej więcej podobnym do tego, jakie zajmuje prawica niepodległościowa P. P. S., t. zw. frakcja rewolucyjna. Bardzo możliwa też, że nastąpi połączenie tych dwóch partji w jedno, czyli opozycja wejdzie do P. P. S. — prawicy. Opozycja poza postulatami natury ekonomicznej o ogólnym socjalistycznym zakroju, żąda niepodległej republiki ludowej i t. p. jasno określa swe narodowe stanowisko.

Co do samego rozłamu, to jest on w istocie nader ciekawym. Przyczyną jego jest przedewszystkiem: bezwzględna polityka bolszewicka p. Trockiego, uprawiana przez kierowników partji, składających się z żydów przeważnie, polityka, mająca na celu zabicie w robotniku polskim ducha narodowego, oraz nachylenie go do interesów żydowskich.

Struna pękła i robotnik lewicowy, widząc do czego prowadzi demagogiczna polityka menarów partyjnych, wyłamał się z pod ich władzy. Wyrazem ubolewania, a zarazem bolszewickiego gniewu z tego powodu jest artykuł, zamieszczony w „Głosie Robotniczym”, w którym autor narzeka na... brak karności w sferach partyjnych w wyłamaniu się z pod wpływu „inteligencji” (notabene żydowskiej), rej wędzącej w partji.

Opozycja liczy już wielu zwolenników w Łodzi.

Kronika

— w gimnazjum T-wa „Uczelnia”. Rok szkolny w klasach do VII włącznie zakończono i wydano uczniom cenzury z ocenami rocznymi. Uczniowie byli promowani na podstawie postępów rocznych, bez egzaminów przejściowych.

Rezultaty przedstawiają się, jak następuje: na 457 uczniów od klasy podwstępnej do VII włącznie otrzymało promocję 271 uczniów (59,3 pr.), wydalone za brak postępów i źle sprawowanie 10 uczniów (2,2 proc.) pozostawiono na 2-gi rok za br...

W dniu 21-go czerwca r. b. o godz. 8 wiecz. zmarł dingoletni członek Zarządu Stow. Rob. Chrześcijańskich w Łodzi

ś. † p.

Józef Makarewicz

W zmarłym tracimy gorliwego pracownika na niwie chrześcijańsko-społecznej

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek, dnia 24 b. m., o godzinie 4 po południu z lecznicy „Unitas“ na cmentarz katolicki w Dotach

Zarząd Stow. Rob. Chrześc. w Łodzi.

wacy porywają za sobą całe masy ludowe, nświadamiac je i wpajac w nie nienawiść do żydów, rządzących „św. Rosją“. W kołach koalicyi natomiast zrodziła się myśl, aby czecho-słowaków nie przewozić, jak pierwotnie zamierzano, na front francusko-włoski, lecz pozostawić ich w Syberii aż do czasu, gdy Japonia nie powezmie ostatecznej decyzji co do swej interwencji.

Wojna.

Komunikat niemiecki

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 22-go czerwca.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk następcy tronu Rupprechta.

Między Arras i Albert kontynuował wróg swe silne ataki, częściowo do samego rana. Zakończyły się one częściowo niepomyślnie dla przeciwnika.

Po obu stronach Scarpe, przy Botry-Bocquelerelle — Hebuterne — Hanel i w lesie Aveluy silne oddziały angielskie, częściowo w zwycięskiej walce zbliska, zostały odrzucone. Również i na pozostałym froncie prowadzili Anglii po większej części nieudaną działalność wywiadowczą.

Przy odpięciu wroga i przy

własnych atakach na południe od Somme wzięliśmy jeńców.

Nierzywiactwa ataki lotnicze na Bruegge spowodowały straty w ludności.

Grupa wojsk Niemieckiego Następcy Tronu.

Na południu — zachód od Noyon podjął wróg za pomocą silnych oddziałów pienne zresztą ataki na południe od Vaydelcourt. Między Oise a Marna ożywiona działalność wroga. Liczne przedsięwzięcia ataki wywiadowcze francuzów pozostały bez wyniku.

Częściowe ataki francuzów i amerykańków na północ-zachód od Chateau Thierry, krwawo zostały odrzucone.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Więści z Rosji

Co spowodowało walki z czechosłowakami.

„Manchester Guardian“, którego korespondent moskiewski jest znany ze swych przekonań bolszewickich, pisze, że pomimo ustawicznych prowokowań czechosłowaków ze strony bolszewików, zachowywali się oni spokojnie, nie chcąc dopuścić do rozlewu krwi słowiańskiej. Dzierżyżewski, gdy podobnie, jak Krylenko swego czasu wobec wojsk polskich, za obcym podszeptem poszedł i Trocki, zakazywać rozbrojenie czechosłowaków i wypędzenie ich z kraju, postanowili oni stawiać bandom

trudne, ale i bardzo wdzięczne. Spotniwszy je, „Handlowiec Polski“ zapisał się złotymi głoskami na kartach dzieł unarodowienia polskiego przemysłu i handlu w Łodzi, a tym samym przyczyni się do podniesienia dobrobytu rdzanej ludności naszej Ojczyzny.

Zarząd tej nowej placówki składa się z ludzi przeważnie młodych, pełnych energii, zawodowych handlowców, a tym samym świadomych celów i dróg, jakimi krocząc trzeba, aby osiągnąć pożądaną rezultat.

Wśród mężów nauki i sztuki, a zwłaszcza literatury nadobnie jest wielu którzy, pomimo wybitnego talentu, nie zyskali należytej popularności w szerszych masach naszego społeczeństwa. Dorzuci takich należy Norwid Cyprjan, rytownik, rzeźbiarz i poeta, którego dzieła, pisane wytwornym językiem, pełne są głębokiej treści, lecz bardzo mało szerszej publiczności znane.

Z okazji 35-letniej rocznicy zgonu Norwida, który zmarł w Paryżu, p. Bolesław Busiakiewicz wygłosił w Sali Koncertowej w ubiegłą sobotę, 15 b.m. odczyt o Norwidzie i jego pracach. Szkoda wielka, że słuchaczów zabrała się nieliczna garstka, czego powodem był prawdopodobnie kończący się rok szkolny i związany z nim wyjazd wielu osób oraz młodzieży szkolnej z miasta. Pożądaniem też byłoby, aby p. Busiakiewicz powtórzył swój odczyt po wakacjach a jeszcze pożądanym, by któryś z naszych literatów napisał popularną broszurkę o Norwidzie.

Janusz.

bolszewikom zacięty opór, a to tembardziej, że jeńcom austriackim i niemieckim władze sowieckie nie czynią najmniejszych trudności, gdy chociaż uzbrają się i walczą.

Telegramy.

W przeddzień dymisji gabinetu.

WIEDEN, 22.6 (w.) „Berl. Ztg.“ donosi: Skutkiem stanowiska polskich i nastrojów panujących w niemieckich kołach poselskich — cały gabinet d-ra Seidlera ma się jutro podać do dymisji, która prawdopodobnie jednak nie zostanie przyjęta.

Z parlamentu węgierskiego.

BUDAPEST, 21.VI (w.) — Izba posłów. Po mowie hr. Tiszv zabral głos prezes ministrów dr. Wekerle i w dłuższym przemówieniu scharakteryzował istotę związku z Rzeszą niemiecką, podkreślając, że stosunek ten należy pogłębić i utrwalić na czas dłuższy. W końcu premier dokonał również sprawy aprowizacji, zapewniając, że rząd uczyni wszystko, aby ulżyć ciężkiemu położeniu Austro-Węgry i zwrócił się do zebranych, zachęcając ich do uchwalenia złożonych wniosków w sprawie utworzenia specjalnej komisji, której zadaniem będzie zająć się przygotowaniem i opracowaniem materiałów, mających być przedmiotem pertraktacji z Niemcami.

Hr. Michał Karolyi oświadcza, iż jest przeciwnikiem pogłębienia związku z Niemcami i nie da się skłonić do zaniechania dalszej działalności w tym sensie.

Hr. Juliusz Andrássy piętnuje agitację przeciw związkowi z Niemcami, w przekonaniu, iż trudno prowadzić racjonalną politykę narodową, stojąc jednocześnie w obozie przeciwników niemieckich.

Nierów dostarczenia zboża Austro-Węgrom.

BERLIN — Biuro Wolffa donosi: Z niemieckich zapasów wojskowych ma być dostarczone Austro-Węgrom 5.000 t. zboża pod warunkiem, że Austro-Węgry zwróca całą tę ilość najpóźniej do dnia 15 lipca. Niema obaw, aby dokonanie tego transportu miało ujemnie wpłynąć na zaopatrywanie wojska niemieckiego. Zarządzenie to nie będzie miało również żadnego wpływu na aprowizację ludności cywilnej.

Czesi a polacy.

WIEDEN — Prasa czeska i morawska wszystkich prawie odleń politycznych poświęca w tych dniach sprawom polskim więcej jeszcze, niż zwykle, miejsca. Pomimo, że tematy polskie oddawna cieszą się w niej systematyczną uwagą. Obszerny artykuł pod tytułem „Polska polityka“ znajdujemy zwłaszcza w „Lidowych Nowinach“. Autor przypuszcza, że polacy galicyjscy uprawiają także dziś tylko politykę własnych celów, lecz pomimo to obecne interesy polskie zbliżyły się bardzo, niż kiedykolwiek do interesów innych słowian austriackich. „Sprawa polska jest dziś także naszą sprawą. Jest to walka przeciw centralizmowi, despotyzmowi i celowemu temu przeszarżowaniu systemowi, który mógł utrzymać się jedynie w wiekach średnich. I w tem jest obecnie nasza jedność narodowa. Swego dobrego prawa nie chcemy dostać od innego, pragniemy i musimy je dać sobie sami. Polacy czechom, a czesi polakom“.

Hr. Burian o mowie Milnera.

WIEDEN. Lord Milner wygłosił niedawno w Londynie mowę, w której ostro zwrócił się przeciwko mocarstwu centralnemu. Ich zaborczym planom. Austriacki wice-minister spraw zewnętrznych hr. Burian udzielił redaktorowi „Freudenblattu“ wywiadu w sprawie tej mowy, w którym między innymi powiedział:

Co do rzekomych celów opanowania świata przez mocarstwa centralne i choćby dalszego brnięcia przez morze krwi, to mógłby lord Milner

popróbować raz szczerze coś bliższego o tem się dowiedzieć, a będzie zdziwiony. Jak niebo od ziemi oddalone są nasze cele od tych, które usiłują przeciwnicy oświele przedstawić światu jako nasze i która odmalowała jako straszdyła. Zgadza się zupełnie z lordem Milnerem w tem, że podawane nam cele są nieziszczalne i mogą go zapewnić, że w mocarstwach centralnych, i to mogą Austro-Węgry pomimo opinii lorda Milnera powiedzieć także w imieniu Niemiec, nie znalazł się ani jeden człowiek o zdrowych zmysłach, któryby o podobnym celu myślał chociażby tylko w swych najśmielszych marzeniach.

Sukcesy czecho-słowaków.

MOSKWA 22.6 (w) Według doniesień prasy — armja generała Dutowa połączyła się w pobliżu stacji Powierin z wojskami czecho-słowackimi. Nowy rząd syberyjski, wobec powtarzających się często napadów band kolejowych na odcinkach, ogłosił na całej przestrzeni kolei od Omska do Tiumentia stan wojenny. Oddziały czeskie i kozackie, pod wodzą francuskich oficerów maszerują na Iszim.

Według dziennika „Izwestija“ — rząd sowiecków również ogłosił stan wojenny na terenie zachodnim kolei syberyjskiej i powołuje pod broń wszystkich robotników i bezrolnych po nad 18 lat wieku.

MOSKWA, 22.6 (w.) Pisma donoszą, że w okręgu Samary władza bolszewików została zniesiona. Sowiety zostały unieważnione i rozwiązane. Naczelną władzą spoczywa w ręku kolegium z pułkownikiem Galkinem na czele. W wielu punktach miasta wywieszono dawne rosyjskie flagi narodowe.

Ludendorff do Weiskirchnera.

LIPSK. „Leipziger Neueste Nachrichten“ zamieszczała następującą odpowiedź telegraficzną pierwszego generała kwatermistrza generała Ludendorffa do wiedeńskiego burmistrza Weiskirchnera: Uprzejme dziękuję za wyrazy pańskiego wiernego sposobu myślenia. Z całego serca pomógłbym ludności Wiednia w tej trudnych opalach gospodarczych. Ale, niestety, nie sposób już więcej czynić od tego, co jest czynione ze strony niemieckiej. Wszystkie transporty zboża z Rumunii, Besarabji i Ukrainy pozostawione są w całości Austrii, pozostawiając oddale również do dyspozycji Austrii pewną część zapasów, przeznaczonych na front zachodni, a mianowicie: w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu. — Wszelako obecnie niema już takich rezerw i nie jestem w możności okazania dalszej pomocy, — miałem nadzieję, iż dzięki moim staraniom udało się zwiększyć wywóz zboża z Besarabji i Ukrainy tak, aby znowu można było przesyłać do Austrii większe ilości zboża.

Straszna eksplozja w Berlinie.

BERLIN. — Wczoraj przed południem w domu 285 przy ulicy Fryderyka (róg Hademanns) miała miejsce silna eksplozja. W posesji tej na pierwszym piętrze mieścił się wytwórnia filmów kinematograficznych, sąsiedzie zaś lokale zajmują Tow. telefonu iskrowego. O 12:00 godz. 11-ej dał się nagle słyszeć straszny huk a z okien pierwszego piętra wspomnianego domu wylatywały szyby i buchnęły płomienie.

Jak się następnie okazało — 15 osób, zajętych tam w danej chwili pracą — splonęło żywcem. Tylko jeden mężczyzna i dwie kobiety znajdujące się w tym czasie na klatce ciężko poparzone zostały wyskoczyły oknem na ulicę. Z wnętrza pracowni, zajętych tam wyższych pięter, których przeprowadzono przy pomocy drabin, zostało osiem poważnie ocalałych.

Wybuch nastąpił prawdopodobnie wskutek zapalenia się porośniętych dokoła filmów kinematograficznych. W akcji ratunkowej wzięło udział 13 oddziałów straży c. wj.

Miljon marek za zamach na ces. Wilhelma.

BERLIN. — „Nordd. Allg. Ztg.” donosi, że aresztowani zostali dwaj dezertery z marynarki niemieckiej, którzy przez Kopenhagę pracowali w służbie wywiadowczej wrogów. Złożyli oni obszernie zeznania, z których widać, że pozostawali w bliższych stosunkach z obsługa szpiegowska angielska i z atacką marynarką francuską.

Badanie jednego z aresztowanych wykazało, że przez Anglików miały być płacone nagrody następujące:

1 milion marek za zamach na cesarza, 5 tys. mk. za zniszczenie jachtu podwodnej, 30 tys. mk. za bunt lub strek, od 5 do 20 tys. mk. za wiadomości ogólne.

Drugi aresztowany potwierdził, że atacką marynarkę francuską wyznaczył tegoż rodzaju nagrody.

Nauzieje pokojowa.

BERLIN. Ze źródeł międzynarodowych donoszą: Nie można zaprzeczyć, że omawianie sprawy pokoju, które w ciągu ostatnich dwóch tygodni prowadzone jest zarówno ze strony Francji jak Niemiec, miało pewne pozytywne rezultaty. Jest godnym uwagi, że debaty owe ze strony francuskiej prowadzone były istotnie poraz pierwszy w sposób rzeczowy, i nie zatraciły kompletnie zdrowego kierunku myśli. Jeśli te debaty będą prowadzone nadal w ten sposób, jak w ciągu dni ostatnich, to niewykluczone jest pewne powolne zbliżenie.

Tabela wygranych

(nieurzędowa)

5-ej kl. Trzeciej Loterii Klasycznej

R. G. O.

15 dzień ciągnięcia 14 dzień ciągnięcia.

Większe wygrane:

Mk 10,000	Nr 16206 31151 48058
Mk 4000	Nr 27694
Mk 1500	Nr 24150 38119 43057
Mk 700	Nr 2695 4843 19023 21174
23027 23592 30900 34803 35952 39514 42183	
Mk 500	Nr 1010 3085 3615 4510
7078 8959 9357 15709 16770 20110 22216 22973	
24982 25776 30577 31731 31800 33075 41112	
44643 45035 49863	
Mk 350	Nr 3745 4147 7444 7604
8428 12776 14652 16395 16794 18147 19197	
21036 24387 26197 27097 27945 28878 31653	
33968 36987 39234 40327 43155 45861 47715	

W Bosku
ordynat w sezonie zdrojowym
Doktor Br. Peltych
willa Słowackiego

Dr. L. Tannenbaum
wieloletni lekarz zdrojowy powrócił i wznowił przyjęcia
w Ciechocinku.

Sz. Pr. enumeratorów na
szych, zalegających w opłacie, pro
simy o uregulowanie rachunków

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

założone 1867 r.



Tow. Akc. Browaru Piwowego
Sukcesorów K. Anstadta
w Łodzi, ulica Średnia Nr. 34.
NAJWIĘKSZY BROWAR w MIEJSCU.
FABRYKACJA CHEMICZNIE CZYSTEGO PLYNNEGO KWA
SU WĘGLANEGO w CYLINDRACH STAŁOWYCH po 20 i 10 kilo
Pilzeńskie, Bawarskie, Monachijskie, PIWA.

W prasie się przy kupnie o zwrócenie uwagi na etykiety i korki stemplowane i żądanie dostawy z browaru Tow. Akcyjnego przy ul. Średniej Nr. 34.

Hotel Krakowski
w Częstochowie przy
ul. Jasztorze Jasnoogórskim.
Oświetlenie elektryczne, restauracja z urządzeniem, ogród owocowo-warzywny i dwie morgi ziemi dobrej sprzedam zaraz, wiadomość na miejscu

Do wynajęcia
lokale po szkole
I i II-gie piętro. od 1 lipca. Wła-
domość: Zawadzka 9, od godziny
9—10 rano.

Zakład kąpielowy
BUSK
w Polsce.
SEZON 1918 od 20 MAJA do 20
WRZESNIA.
Kąpiele siarczane błotne, elek-
tryczne, słoneczne. Wodolecznia
Wspaniały park kuracyjny. Wy-
borna (polska) kuchnia w zakła-
dowej restauracji. **ceny przy-
stępne.**
Codzień 20 czerwca do 20 sierp-
nia koncert włościańskiej ka-
peli **symfonicznej** pod batutą
królewskich
p. p. Karola i Stanisława
Wamysłowskich.
Na żądanie wysyła się prospekt
bezpłatnie.

Łosy do II klasy
na Inwalidów Polskich
na stałe i na dniówki
sprzedaje JAN ŻOLTOWSKI
Piotrkowska 81.
(Biuro „Promień”).



!! Ważne dla p.p. Obywateli ziemskich !!
Sztancownia i specjalna fabryka maszyn
Braci HOFFMAN w Łodzi
DZIELNA 78,
eżystująca od r. 1912, posiada: najnowsz go systemu maszy-
ny formy do wyrobów maszyno-cementowych,
a mianowicie: dachówek, boków (pustaków) cementu, płyt po-
sadzkowych i trotuarowych, drenów, embrowin, rur kanaliza-
cyjnych, stopni schodowych słobów i kory.

UWAGA: Prosimy o zwiedzenie naszej fabryki — gdzie interesującym się
demonstrujemy w wszystkie maszyny oraz techniki powyższych wyrobów

DEUTSCHE SPRACHE
unterricht gebildeter Deut-
scher Offizien bitt unter
„Deutscher“ n. d. Exped. d. Blat-
tes abzugeben.

OGŁOSZENIA DROBNE

A. Wielka oszczędność ubra-
nie z materiału „Lwia
skóra” można nosić 5 lat. Spodnie
tanio, Piotrkowska Nr 145 m 34.

Hana Adler zgubiła paszport nie-
miecki, wydany w Łodzi i legi-
tymację chlebowa, wydaną z 5 uczest-
ku na 5 osób.

Kusuje różne kwity lombardowe
brylanty, złoto, srebro a także
i żeby sztuczne nawet i polamane
Łódź, Piotrkowska Nr 9. Iawa offi-
cyna. II piętro. Michał Kon. Urzędowo
dozwolone, 8527, patent Nr A 2690820.

Krawiec damski przyjmuje roboty
nowe i przerabia stare koszu-
my ul. Widzewska Nr 146 m. 14.

Ludwika Zalewska zgubiła pasz-
port niemiecki, wydany w Ło-
dź

Maszyna krawiecka do sprzedania
ul. Wysoka Nr 33

Magiel do sprzedania ul. Piotr-
kowska Nr 201.

Niemieckiej konwersacji kil-
ka godzin tygodniowo chęta-
nym pobierać. Tamże do sprzeda-
nia „Pathefon” z nutami, Adres w
ad. n. N. Kurjera.

Potrzebna uczennica do pralni.
Długa Nr 65

Słotko prawie nowe z uzdeczka
sprzedam Nawrot Nr 33, m. 3, od
5 do 7, w.

Skradziono dowody Nr 195919 217923
223405 223758 223971 Oddziału
I Łódzkiego Warszawskiego Akcyj-
nego Towarzystwa Pożyczkowego
Zachodnia Nr 31.

4 ule z pszczołami 5 rojki, 9
uli syst „Lewickiego”
podkurzacz, automatyczny aparat do
łapania wyhodzonych rojki i do
łapania trutni sirtzynki do chowu
II królowych. do transportowania
pszczoł, maska, miodarka, blaszka
odprędkowa prasa do sztucznych śla-
nek do sprzetania. Emil Maas, ul
Juliusza Nr 18,

Zaginiony weksel, wystawiony na
200 rub przez małżonków Sta-
niława i Annę Jankowskich na zle-
cenie Józefa Wajsa gospodarza ze
wsi Srebrna gm. Rzewów pow. Łódź.
Ostrzeżenie przed natyciem.

Zaginiony paszport tamilijny, wyda-
ny na imiona Willi. Belle, Mo-
sie Sura Gita Nachuna i Juda Ker-
sznawelg.

Przedsiębiorstwo przewozowe
M. LENTZ
Przejazd Nr. 2. — — — Przejazd Nr. 2.
Specjalność: **Załatwianie przeprowadzek**
w kraju i za granicą oddziel-
nyimi wagonami, bez prze-
ładowywania.

Kutynowana nauczycielka
przy pasażu na stopnie celujące do wszystkich klas
szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i mate-
matyka. Analizy wyczuwa w krótkim czasie pol-
skiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterii
Senedykta 14 m. 28.

Pocenie nóg
i ciała,
usuwam na całe życie, bez maści i
bez proszków za pomocą kąpieli zio-
łowych kompresów, Piotrkowska
Nr 132 m. 14, od 9—7,

Akuszerka
dyplomowana Cesarskiej Ak-
demii medycznej w Wiedniu
dzie, praktykująca 20 lat, przybra-
je dla pań przyjeżdżających osobny lokal
„masaż” Piotrkowska 142 m 14—

Lekarz-dentysta
S. GORDIN
Konstantynowska 18
Przyjmuje od godziny 10
do 1 i od 3—7.

Dr. Ark. Goldenberg
powrócił.
Przyjmuje rano do 9 i pół i od 5 do
7 po poł W niedziele i święta od 9
do 11 rano. **wawrot 38** róg Wi-
dzewskiej.

Lekarz Dentysta
H. Lewita
Choroby zębów i jamy ustnej
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7
Piotrkowska Nr 50

SAPINOL
z m. o. „Bosna” apt. J. Boba-
kowskiego w Warszawie, wybora-
wy ekstrakt sosnowy do kąpieli sto-
nuje się w chor. kobiecych, nerwe-
wych, dziecięcych, drog. oddech-
nych, artretyzmie — reumatyzmie.